

Sygn. akt I A Ca 144/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lipca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga

Sędziowie: SA Jan Futro (spr.)

SA Hanna Małaniuk

Protokolant: st. sekr. Sylwia Stefańska

po rozpoznaniu w dniu 20 lipca 2016 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa W. S.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 9 grudnia 2015 r.

sygn. akt XII C 458/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I. i zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 124 550 (sto dwadzieścia cztery tysiące pięćset pięćdziesiąt) zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 lutego 2015 r. do dnia zapłaty oraz w punktach II.a. i II.b. w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 8 282,36 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania;
2. oddala apelację w pozostałej części;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 15 189 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Hanna Małaniuk Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga Jan Futro

I A Ca 144/16

UZASADNIENIE

Powód W. S. w pozwie wniesionym w dniu 26 lutego 2015 r. skierowanym przeciwko (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 150 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu twierdził, że w dniu 7 lutego 2012 r. zawarł z pozwanym umowę ubezpieczenia autocasco samochodu marki (...), rok produkcji 2009, o numerze VIN (...) i została mu wydana polisa (...) nr (...) obejmująca okres

ubezpieczenia od dnia 8 lutego 2012 r. do 7 lutego 2013 r., gdzie sumę ubezpieczenia określono na kwotę 145 000 zł. W nocy z 15/16 października 2012 r. powyższy pojazd został skradziony z ogrodzonej posesji powoda. Powód zgłosił szkodę pozwanemu, jednakże pozwany w piśmie z 17 listopada 2014 r. odmówił mu wypłacenia odszkodowania, wskazując, że w toku postępowania wyjaśniającego ustalono, iż przedstawiony do ubezpieczenia samochód marki B. (...) nie był pojazdem oryginalnym lecz ze zmienionym numerem VIN i oświadczył, że uchyła się od skutków prawnych swojego oświadczenia woli w przedmiocie zawarcia umowy ubezpieczenia jako złożonego pod wpływem błędu.

Wyrokiem z dnia 9 grudnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3 617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz kwotę 1 940,36 zł tytułem zwrotu wydatków.

Jako podstawy rozstrzygnięcia Sąd I instancji powołał następujące ustalenia.

Pozwany (...) Spółka akcyjna z siedzibą w W. prowadzi działalność gospodarczą w branży ubezpieczeniowej bezpośredniej i pośredniej (reasekuracyjnej) w kraju i za granicą na podstawie wpisu do rejestru przedsiębiorców prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w W. XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem (...).

W dniu 15 czerwca 2011 r. powód W. S. zakupił samochód marki B. (...) rok produkcji 2009 o numerze VIN (...) o wartości 161 300 zł od obywatela Niemiec M. M. jako nieuszkodzony.

Nabycie tego samochodu poprzedziły poszukiwania powoda za pośrednictwem Internetu samochodu ciężarowego konkretnej marki, albowiem z racji prowadzenia lokalu gastronomicznego niezbędny był mu większy pojazd do transportowania towaru. Powód dokonywał wyboru między różnymi ofertami i kontaktował się telefonicznie z oferentami - jeden z telefonów odebrała osoba mówiąca po polsku - w rzeczywistości były to dwie osoby. Osoby te zaproponowały powodowi, że jadąc do W. przywiezą mu do obejrzenia taki samochód. Zaoferowany wówczas pojazd nie odpowiadał powodowi i do zawarcia umowy nie doszło. Po upływie około półtora miesiąca powodowi przywieziono imię auto tej samej marki, na który powód ostatecznie się zdecydował, gdyż był to samochód z 2009 r. o małym przebiegu, bezkolizyjny i nie uczestniczący w wypadkach drogowych, a ponadto nienaprawiany.

Właściciel pojazdu wraz z pośrednikiem przyjechał na teren posesji powoda położonej w B. k. P. przy ul. (...) i tam doszło do sfinalizowania transakcji kupna - sprzedaży. Cenę za powyższe auto powód uścił w dwóch ratach - I rata przy zawieraniu umowy, a II rata przy odebraniu auta. Właściciel auta w rozmowie z powodem posługiwał się językiem niemieckim. Powód nie sprawdził jednak dowodu jego tożsamości, a do treści umowy spisał dane z jego paszportu. Powód uznał, że najistotniejszym dla niego dokumentem będzie tzw. brief i z niego spisał dane do umowy.

Następnie powód zarejestrował zakupione auto w Wydziale Komunikacji Urzędu Miasta P. pod numerem (...)

W dniu 7 lutego 2012 r. powód zawarł z pozwanym umowę ubezpieczenia przedmiotowego pojazdu w zakresie autocasco, co zostało stwierdzone polisą o numerze (...), na okres od dnia 8 lutego 2012 r. do dnia 7 lutego 2013 r. Strony umówiły się, że suma ubezpieczenia autocasco będzie wynosić 145 000 zł (w tym podatek VAT).

Powód nie miał żadnych problemów z rejestracją pojazdu, jak również przy zawarciu umowy ubezpieczenia autocasco. Podczas przeglądu technicznego tego auta w S. w serwisie tej marki nie stwierdzono w nim niczego niepokojącego.

Samochód ten był przez powoda wykorzystywany tylko do celów prywatnych. Powód nie wykonywał w nim żadnych napraw, nie doszło też do jego uczestnictwa w żadnej kolizji drogowej.

W nocy z dnia 15 na 16 października 2012 r. z terenu ogrodzonej posesji powoda w B. samochód ten został skradziony. Brak auta na posesji zauważyła w pierwszej kolejności żona powoda.

Na skutek złożonego przez powoda w dniu 16 października 2012 r. zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa Prokuratura Rejonowa w Środzie Wielkopolskiej prowadziła śledztwo pod sygn. akt Ds. 771/14.

Postanowieniem z dnia 4 lipca 2014 r. na podstawie art. 322 § 1 k.k. śledztwo w sprawie dokonanej w okresie od dnia 15 października 2012 r. do dnia 16 października 2012 r. w B. gmina K. kradzieży z włamaniem samochodu B. (...) o numerze rejestracyjnym (...) o wartości 161 300 zł na szkodę W. S., tj. o przestępstwo z art. 279 § 1 k.k. umorzono wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa.

W uzasadnieniu tej decyzji wskazano w szczególności, że w toku czynności sprawdzających ustalono, że pojazd B. (...) o numerze VIN (...). takim, jaki miał mieć pojazd skradziony w B. w chwili obecnej jest zarejestrowany na terenie Niemiec z numerem rejestracyjnym (...) 867 i od dnia 18 sierpnia 2011 r. posiada dokumenty rejestracyjne (...) o numerze (...) (...) oraz (...). (...); jako fabrycznie nowy zarejestrowany był na terenie Niemiec pod numerem rejestracyjnym M FY 2061 i wówczas wydano na niego dokumenty rejestracyjne (...) o numerze (...) (...) i (...) o numerze (...); powód dokonując jego rejestracji okazał z kolei dokumenty rejestracyjne o numerze (...) -S- 0-028/10- (...) oraz (...); z przesłuchania świadka M. M., od którego W. S. miał nabyć samochód B. (...) wynika, że nigdy nie był on właścicielem takiego pojazdu. Z dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych organ ścigania wywiódł konkluzję, że pokrzywdzonemu najprawdopodobniej sprzedano pojazd pochodzący z kradzieży, z kompletem dokumentów spreparowanych poprzez wpisanie w nich danych pojazdu nabytego legalnie oraz z numerem VIN zmienionym na numer odpowiadający tym dokumentom. Później pojazd ten został skradziony powodowi.

Pismem z dnia 17 listopada 2014 r. pozwany odmówił powodowi wypłaty odszkodowania z uzasadnieniem, że przedstawiony do ubezpieczenia przez powoda pojazd marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...) i numerze VIN (...) nie był pojazdem oryginalnym. Powołując się na art. 84 § 1 k.c. pozwany oświadczył, że uchyła się od skutków oświadczenia woli w przedmiocie zawarcia umowy ubezpieczenia autocasco, a co za tym idzie odmawia objęcia zgłoszonej szkody ochroną ubezpieczeniową.

Wartość rynkowa nieoryginalnego samochodu B. (...) o numerze rejestracyjnym (...) z nieoryginalnym numerem VIN skradzionego powodowi w nocy z 15 na 16 października 2012 r., obliczona według (...)’s, wynosiła 124 550 zł (z VAT).

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy wskazał, że podstawę prawną roszczenia powoda stanowił przepis art. 805 § 1 i § 2 pkt 1 k.c. Nie było jednak podstaw do uwzględnienia powództwa. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało bowiem, że pozwany w piśmie z 17 listopada 2014 r. skutecznie uchylił się od skutków prawnych swojego oświadczenia woli z dnia 7 lutego 2012 r. o zawarciu umowy ubezpieczenia jako złożonego pod wpływem błędu co do przedmiotu ubezpieczenia oraz jego wartości, wywołanego w sposób niezawiniony przez powoda (art. 84 k.c.). Jak wynika z prawomocnego postanowienia z dnia 4 lipca 2014 r. o umorzeniu postępowania przygotowawczego w sprawie o czyn z art. 279 § 1 k.k. wobec niewykrycia sprawcy kradzieży przedmiotowego pojazdu, okazany przy zawieraniu umowy pojazd nie mógł być pojazdem oryginalnym, tj. do ubezpieczenia powód przedstawił pojazd, który w rzeczywistości nie był pojazdem o numerze VIN (...). Gdyby pozwany o powyższym wiedział, z pewnością nie zawarłby umowy ubezpieczenia. Składając oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli pozwany spełnił wymagania z art. 88 § 1 k.c. co do zachowania jego formy pisemnej, a nadto złożył je przed upływem rocznego terminu od wykrycia błędu, tj. od chwili zapoznania się z treścią przytoczonego postanowienia z dnia 4 lipca 2014 r. Dodatkowo, Sąd Okręgowy stwierdził, że powód nabywając przedmiotowy pojazd nie dochował należytej staranności w sprawdzeniu jego rzeczywistego pochodzenia.

Niezależnie od powyższego, Sąd Okręgowy podniósł, że powód nie ma czynnej legitymacji procesowej do wystąpienia przeciwko pozwanemu z powództwem o odszkodowanie z tytułu kradzieży pojazdu. Umowę ubezpieczenia autocasco, podobnie jak umowę ubezpieczenia OC, może bowiem zawrzeć jedynie właściciel pojazdu i tylko jemu służą roszczenia wobec ubezpieczyciela z tytułu jej zawarcia. Powód natomiast nie stał się właścicielem samochodu marki B. (...) o numerze VIN (...), a co za tym idzie nie mógł w sposób ważny (art. 58 k.c.) i skuteczny zawrzeć umowy ubezpieczenia autocasco w stosunku do tego samochodu. Powód w dacie kradzieży z 15/16 października 2012 r. nie nabył też jeszcze własności pojazdu, który przedstawił do ubezpieczenia (art. 169 § 2 k.c.), nie może więc dochodzić odszkodowania z umowy ubezpieczenia.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu - wskazując, co się na nie składa - Sąd Okręgowy powołał przepis art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. oraz § 6 punkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r, w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2013 r., poz. 490).

Od wyroku tego apelację wniósł powód zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, będący skutkiem naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. - zasady swobodnej oceny dowodów, polegający na stwierdzeniu, że powód zawierając umowę kupna sprzedaży samochodu marki B. (...) nie zachował należytej staranności podczas, gdy z materiału dowodowego wynika, że sprawdził on dowód tożsamości sprzedającego - którym jest również paszport, drugą ratę ceny uiścił dopiero po otrzymaniu tzw, twardego dowodu

rejestracyjnego czyli po sprawdzeniu samochodu przez organ rejestrujący, sam weryfikował legalność pojazdu w serwisie (...) oraz na policji;

2. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, będący skutkiem naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. - zasady swobodnej oceny dowodów, polegający na stwierdzeniu, że powód nigdy nie stał się właścicielem zakupionego przez siebie samochodu podczas, gdy z materiału dowodowego wynika, że W. S. zakupił w dobrej wierze samochód marki B. (...) o nr rej. (...) i nr VIN (...), zapłacił za niego umówioną cenę i wszedł w jego posiadanie nabywając w ten sposób własność tego pojazdu, ten sam samochód przedstawił do oględzin przy zawieraniu z pozwanym umowy autocasco.

W konsekwencji powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja okazała się nie/zasadna.

Przede wszystkim, nie można zgodzić się z Sądem Okręgowym, że powodowi nie przysługuje w sprawie legitymacja czynna do wystąpienia przeciwko pozwanemu z roszczeniem z zawartej przez strony umowy ubezpieczenia autocasco. W doktrynie jednoznacznie przyjmuje się, że powoływana przez pozwanego zasada „nemo plus iuris in alium transferre potest quam ipse habet” nie jest zasadą w polskim prawie bezwzględnie obowiązującą, o czym świadczą m.in. normy zawarta w art. 169 k.c. Umowa sprzedaży rzeczy przez osobę nieuprawnioną do rozporządzania nią, nie jest zatem bezwzględnie nieważna.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych za ugruntowane uznać należy stanowisko, że zakład ubezpieczeń jest odpowiedzialny za szkody spowodowane kradzieżą samochodu, jeżeli w chwili zawierania umowy ubezpieczenia, a także jeszcze w chwili kradzieży, ubezpieczony działał w uzasadnionym przekonaniu, że jest właścicielem pojazdu. Dla istnienia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń nie ma (znaczenia, iż w późniejszym terminie okazało się, że ubezpieczony był tylko samoistnym posiadaczem takiego samochodu i nie nabył jeszcze jego własności (por. wyrok SN z dnia 20 czerwca 2002 r., IV CKN 1131/00, LEX nr 80263, uchwałę SN z dnia 8 lipca 1992 r., III CZP 80/92, OSNC 1993/1-2/14). W szczególności, okoliczność, że ubezpieczający, który nabył w dobrej wierze od osoby nieuprawnionej skradziony pojazd i nie uzyskał jeszcze prawa jego własności (art. 169 § 2 k.c.), nie powoduje nieważności umowy ubezpieczenia autocasco tego pojazdu (por. uchwałę SN z dnia 7 sierpnia 1992 r., III CZP 93/92 OSP 1993/9/180). W uchwale 7 sędziów z dnia 31 marca 1993 r. Sąd Najwyższy trafnie podniósł również, że ubezpieczającemu przysługuje od ubezpieczyciela - z umowy ubezpieczenia auto-casco - odszkodowanie

także wówczas, gdy w chwili utraty nabytego w dobrej wierze, uprzednio skradzionego pojazdu nie uzyskał prawa własności na podstawie art. 169 § 2 k.c., chyba że co innego wynika z umowy (III CZP 1/93, OSNC 1993/10/170). W rozpoznawanej sprawie z dołączonych do odpowiedzi na pozew Ogólnych Warunków Ubezpieczenia AUTOCASCO nie wynika, by ubezpieczeniem nie były objęte szkody powstałe w pojazdach pochodzących z kradzieży, jeżeli nie upłynął wymagany przez prawo okres do nabycia własności pojazdu na zasadzie dobrej wiary. Również pozwany nie powoływał się na takie postanowienie OWU AUTOCASCO, lecz powoływał się na swoje odstąpienie od umowy ubezpieczenia jako zawartej pod wpływem błędu co do przedmiotu umowy.

Nadto nie można podzielić stanowiska Sądu Okręgowego, że pozwany skutecznie uchylił się od skutków prawnych swojego oświadczenia woli z dnia 7 lutego 2012 r. o zawarciu umowy ubezpieczenia. Nie można bowiem podzielić stanowiska, że o okolicznościach wskazanych w piśmie z 17 listopada 2014 r., a mianowicie, o tym iż imię pojazdu o numerze identyfikacyjnym (...) w dniu kradzieży zarejestrowany był na terenie Niemiec i w związku z powyższym przedstawiony do ubezpieczenia pojazd marki B. o nr rej. (...) i nr VIN (...) nie był pojazdem oryginalnym, pozwany dowiedział się dopiero z uzasadnienia postanowienia o umorzeniu śledztwa z dnia 4 lipca 2014 r. Jak wynika z akt szkody, powyższe okoliczności znane były pozwanemu już w roku 2012. W dniu 29 października 2012 r. otrzymał bowiem wiarygodną informację w tym przedmiocie. W aktach szkody znajduje się pismo Naczelnika Wydziału do Zwalczenia Zorganizowanej Przystępczości Kryminalnej Zarządu w P. (...) Biura (...) Komendy Głównej Policji z dnia 18 października 2012 r., (wraz z kserokopią koperty) informujące pozwanego, że funkcjonariusze wydziału w trakcie wykonywania czynności służbowych ustalili, że pojazd marki B. nr rej. (...), nr VIN (...), objęty ubezpieczeniem OC i AC w (...) SA nr poiiisy (...), skradziony w okresie 15/16 października 2012 r. na szkodę W. S. został zarejestrowany w Wydziale Komunikacji (...) ul. (...) na podstawie najprawdopodobniej sfalszowanych niemieckich dokumentów rejestracyjnych. Ustalono, że pojazd o takim numerze VIN w chwili obecnej zarejestrowany jest na terenie RFN z numerem rejestracyjnym (...) 867 i od dnia 18 sierpnia 2011 r. posiada dokumenty rejestracyjne: (...) o nr (...) (...) oraz (...). (...) Pojazd jako fabrycznie nowy został zarejestrowany na terenie Niemiec, wydano dla niego nr rej. (...) 2061, oraz dokumenty rejestracyjne (...) o nr (...) (...) i (...) o nr (...). W piśmie tym podano również, że z dokumentów zgromadzonych w teczce wynika, iż przedmiotowy samochód miał być zakupiony w dniu 15 czerwca 2011 r. i w tym okresie pojazd o tym numerze VIN zarejestrowany na terenie Niemiec posiadał jeszcze tablice rejestracyjne (...)2061, dowód rejestracyjny (...) -S- (...) (...) wydany dla "Fleetlevel+ (...)", (...), natomiast celem rejestracji w Wydziale Komunikacji w P. ul. (...) S. W. przedłożył niemieckie dokumenty rejestracyjne (...) -S- (...) (...) dla (...) oraz (...). Zważywszy na powyższe, należy stwierdzić, że uprawnienie pozwanego do uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli o zawarciu umowy ubezpieczenia z uwagi na błąd co do przedmiotu umowy, tj. przedstawienie przez powoda do ubezpieczenia samochodu nieoryginalnego, ze zmienionym numerem VIN, pochodzącego najprawdopodobniej z kradzieży wygasło (art. 88 § 2 k.c.).

Niezasadne są również zarzuty powoda wskazującego na naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i błędną ocenę, że powód nigdy nie stał się właścicielem przedmiotowego pojazdu. Z niekwestionowanych przez powoda ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że osoba podająca się za właściciela pojazdu i przedstawiająca się powodowi jako M. M. najprawdopodobniej posługiwała się sfalszowanymi dokumentami, w tym paszportem. Z zeznań M. M. złożonych w trybie pomocy prawnej (w aktach śledztwa) wynika bowiem, iż nigdy nie był właścicielem samochodu marki B. (...) i nigdy takiego samochodu nie sprzedawał, a nadto nigdy nie był w Polsce i nie zna żadnych Polaków, nie wie też, w jaki sposób doszło do podania jego danych osobowych i zwrócił uwagę na błąd w pisowni jego imienia (M. zamiast M.), Jeżeli przyjąć za prawdziwe te zeznania, powód zawarł umowę z inną nieznaną osobą prawdopodobnie nieuprawnioną do rozporządzania rzeczą.

Jednakże, w sprawie nie było kwestionowane przez pozwanego, że samochód przedstawiony przez powoda do ubezpieczenia był przedmiotem oględzin z jego strony, co wynika również z dołączonej do pozwu polisy. Nie było również kwestionowane, że powód przy zawarciu umowy ubezpieczenia wykazał swe prawa do pojazdu ważnym dowodem rejestracyjnym, wydanym mu na podstawie przedstawionej umowy sprzedaży samochodu od osoby, na której nazwisko samochód był poprzednio zarejestrowany (według posiadanych dokumentów). Powyższe przemawia za przyjęciem, że powód był w dobrej wierze przez cały okres posiadania pojazdu. Zawarta w rozważaniach Sądu

Okręgowego ocena, że powód nabywając przedmiotowy pojazd nie dochował należytej staranności w sprawdzeniu jego rzeczywistego pochodzenia nie wynika z ustalonych faktów.

Stawiając zarzut naruszenia w tym zakresie prawa procesowego, powód w rzeczywistości zarzuca naruszenie prawa materialnego tj. art. 169 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie.

W tym miejscu podkreślić należy, że powód nabył skradziony samochód w dobrej wierze. Wynika to nie tylko z faktów ustalonych przez Sąd i z domniemania określonego w art. 7 k.c. ale i z przyznania pozwanego, który powołując się na treść § 2 art. 169 k.c. wskazał na brak upływu trzyletniego terminu posiadania rzeczy w dobrej wierze określonego tym przepisem.

Należy zauważyć, że ten ostatni przepis wprowadza w zdaniu pierwszym wyjątkową - w stosunku do § 1 - regulację nabycia własności od nieuprawnionego. Wyjątkowość tej sytuacji polega na tym, że odnosi się ona do nabycia rzeczy, które właściciel utracił wbrew swej woli, gdyż albo je zgubił, albo zostały mu one skradzione, albo w inny sposób utracone. Jeszcze pod rządem art. 48 § 2 pr. rzecz. Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że przepis (art. 48 § 2 pr. rzecz., a obecnie 169 § 2 k.c.), chroniący właściciela przed utratą własności wskutek niezależnych od jego woli wypadków losowych i wprowadzający tę ochronę kosztem nawet nabywcy w dobrej wierze, nie może być wykładany rozszerzająco, gdyż prowadziłoby to do poważnych perturbacji obrotu.

Odnosząc się do normy zawartej w tym przepisie wskazać trzeba, że pozwany nie przedstawił dowodów na rzecz tezy, że skradziony powodowi samochód należy do kategorii rzeczy zgubionych, skradzionych lub w inny sposób utraconych przez właściciela. Niewątpliwie występuje pewne prawdopodobieństwo, że samochód już wcześniej w Niemczech został skradziony. Brak jest jednak jakichkolwiek dowodów na to, że poprzedni właściciel został pozbawiony jego własności wbrew własnej woli. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie ma żadnych podstaw do wprowadzania domniemania faktycznego, że samochód ze sfalszowanym numerem VIN i dokumentacją jest samochodem utraconym przez jego właściciela (zresztą w żaden sposób nieustalonego) i wbrew jego woli. Doświadczenia lat 90-tych ubiegłego wieku wskazują na fakt, że samochody z innych krajów Europy sprzedawane w Polsce, także te ze sfalszowaną dokumentacją wielokrotnie nie były w kraju pochodzenia nawet zgłaszane jako utracone.

W tej sytuacji należy stwierdzić, że powód zawierając umowę kupna przedmiotowego samochodu, z chwilą objęcia go w posiadanie nabył jego własność, zgodnie z treścią art. 169 § 1 k.c.

Zgodnie z umową ubezpieczenia, suma ubezpieczenia wynosi 145 000 zł (w tym VAT), zaś zgodnie z OWU AUTOCASCO, suma ubezpieczenia jest kwotą stanowiącą górną granicę odpowiedzialności pozwanego (§ 4 pkt 13) i odszkodowanie nie może być wyższe niż suma ubezpieczenia (§ 20 ust. 2). Zgodnie natomiast z § 21 OWU, w razie kradzieży pojazdu pozwany określa odszkodowanie w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu w dniu dokonania kradzieży, z uwzględnieniem warunków umowy ubezpieczenia. Powód nie kwestionował opinii biegłego K. H. Wiła, zgodnie z którą średnia wartość rynkowa przedmiotowego samochodu B. (...) w dniu 15/16 października 2012 r. obliczona z pomocą (...)’s przy uwzględnieniu przyjętych założeń wynosiła 124 550 zł. W tej sytuacji, wysokość odszkodowania należnego powodowi należy określić na wyżej wymienioną kwotę.

Żądanie zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. od dnia wniesienia pozwu jest uzasadnione, skoro wcześniej, w postępowaniu likwidacyjnym powód wezwał pozwanego do zapłaty, a ten pismem z dnia 17 listopada 2014 r. odmówił powodowi wypłaty odszkodowania.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w punkcie 1 wyroku, orzekając o kosztach postępowania przed Sądem I instancji zgodnie z treścią przepisów 100 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 6 pkt 6 Rozporządzenia (Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490). Porównując roszczenie dochodzone przez powoda (150 000 zł) z ostatecznie uwzględnionym (124 550 zł) uznać należało, iż powód wygrał sprawę w 83% a pozwany w 17% i w tym stosunku obciążyć strony kosztami procesu. W postępowaniu tym powód uiścił tytułem opłaty od pozwu kwotę 7 500 zł, poniósł

koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3 600 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Łącznie poniesione przez powoda koszty wyniosły 11 117 zł. Pozwany poniósł natomiast koszty z tytułu zastępstwa procesowego w kwocie 3 600 zł i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz koszt wynagrodzenia biegłego w wysokości 1940,36 zł, który został pokryty z uiszczonej przez niego zaliczki, łącznie

5 557,36 zł. Zatem, łączne koszty postępowania poniesione przez obie strony wyniosły 16 674,36 zł. Skoro powód poniósł je w wysokości 11 117 zł, a powinien je ponieść w kwocie

2.834,64 zł (16 674,36 zł x 17%), należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda tytułem zwrotu części kosztów procesu kwotę 8 282,36 zł (11 117 zł - 2 834,64 zł).

W pozostałej części na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny apelację powoda oddalił.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z art. 100 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 2 pkt 6 i § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804), obciążając nimi strony w takim samym stosunku, jak w postępowaniu przed Sądem I instancji. Powód uiszczył opłatę od apelacji w kwocie 7 500 zł, a nadto obie strony poniosły koszty zastępstwa procesowego w kwocie 5 400 zł. Łącznie koszty te wyniosły 18 300 zł, z czego powód powinien ponieść 3 111 zł i (18 300 zł x 17%). W konsekwencji, należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego kwotę 9 789 zł.

Hanna Małaniuk Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga Jan Futro